

MĘCZEŃSTWO KSIĘDZA JERZEGO – 19.X.1984

Tylko ten może zwyciężać zło, kto sam jest bogaty w dobro, kto dba o rozwój i ubogacenie siebie tymi wartościami, które stanowią o ludzkiej godności dziecka Bożego. Pomnażać dobro i zwyciężać zło, to dbać o godność dziecka Bożego, o swoją godność ludzką.

Zachować godność, by móc powiększać dobro i zwyciężać zło, to pozostać wewnątrz wolnym, nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia, pozostać sobą w każdej sytuacji życiowej. Jako synowie Boga nie możemy być niewolnikami. Nasze synostwo Boże niesie w sobie dziedzictwo wolności. Wolność dana jest człowiekowi jako wymiar jego wielkości.

Zachować godność, by móc powiększać dobro i zwyciężać zło, to kierować się w życiu sprawiedliwością. Sprawiedliwość wypływa z prawdy i miłości. Im więcej jest w człowieku prawdy i miłości, tym więcej i sprawiedliwości. Sprawiedliwość musi iść w parze z miłością, bo bez miłości nie można być w pełni sprawiedliwym. Gdzie brak jest miłości i dobra, tam na jej miejsce wchodzi nienawiść i przemoc.

Zwyciężać zło dobrem, to zachować wierność prawdzie. Prawda jest bardzo delikatną właściwością naszego rozumu. Dążenie do prawdy wszczepił w człowieka sam Bóg, stąd w człowieku jest naturalne dążenie do prawdy i niechęć do kłamstwa. Prawda, podobnie jak sprawiedliwość, łączy się z miłością, a miłość kosztuje. Prawdziwa miłość jest ofiarna, stąd i prawda musi kosztować. Prawda zawsze ludzi jednoczy i zespała. Obowiązkiem chrześcijanina jest stać przy prawdzie, choćby miała ona wiele kosztować. Bo za prawdę się płaci, tylko plewy nie kosztują. Za pszeniczne ziarno prawdy trzeba czasami zapłacić. (Bydgoszcz, 19.10.1984 r.)

Z O G Ł O S Z E Ń

- Dzisiaj nabożeństwo różańcowe o godz. 17¹⁵.
- **Obchodzimy dzisiaj Niedzielę Misyjną** - czyli światowy dzień solidarności w modlitwie i pomocy materialnej miśjom. **94. już Tydzień Misyjny** przeżywać będziemy w dniach **18-25 października** pod hasłem: „**Oto ja, posłali mnie**”. W niedzielę misyjną w świątyniach przeprowadzana jest zbiórka na Fundusz Solidarności Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary.
- Jutro 36 rocznica męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki.
- Pod chórem wyłożone są kartki na wypominki. Białe – roczne, zielone – jednorazowe. **Wypominki roczne** będą przyjmowane w tym tygodniu w kancelarii lub w kościele po różańcu. W przyszłą niedzielę po każdej Mszy w zakrystii. **WYPOMINKI JEDNORAZOWE** (napisane czytelnie) będziemy składać do skarbony pod chórem.
- W przyszłą niedzielę o godz. 16⁰⁰ Msza św. dla dzieci komunijnych (klas III) rozpoczynająca rok przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej.
- Dziękuję grupie parafianek za posprzątanie kościoła i proszę o pomoc w przygotowaniu kościoła na przyszłą niedzielę. Sprzątanie w piątek po Różańcu.



W Y P Ł Y Ń N A G Ł Ę B I Ę

Gazetka parafialna

Par. św. Franciszka, ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595;
parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

29 NIEDZIELA ZWYKŁA

18 października

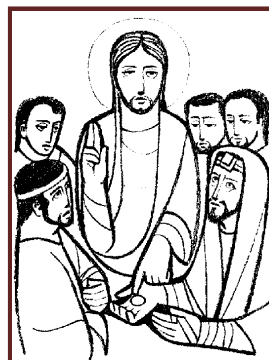
416'20



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 45,1.4-6 * Ps 96 * Czytanie II: 1Tes 1,1-5b

Ewangelia: Mt 22, 15-21



Faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by pochwycić Go w mowie. Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie? Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: Czemu Mnie wystawiacie na próbę, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową! Przyniesli Mu denara. On ich zapytał: Czyj jest ten obraz i napis? Odpowiedzieli: Cezara. Wówczas rzekł do nich: Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga.

C O N A L E Ż Y D O B O G A

Jest takie powiedzenie: „módl się tak, jakby wszystko zależało od Boga, a pracuj tak, jakby wszystko zależało od ciebie”. Autor tej sentencji (niektórzy mówią, że pochodzi ona od św. Ignacego) bardzo trafnie ukazuje problem relacji do Boga, a jednocześnie odpowiedzialności za tę rzeczywistość. Istnieją bowiem – jak zawsze - dwie skrajności: albo zbytne liczenie na swoje ludzkie siły, co może prowadzić do „ubóstwienia” człowieka i ostatecznie ateizmu, albo oderwana od rzeczywistości dewocja, która staje się usprawiedliwieniem lenistwa, braku inicjatywy czy nieudacznictwa. Jak wyznaczyć granice między tym, co należy do Cezara (królestwo doczesności) a tym, co należy do Boga (Królestwo wieczne)? Zauważmy, że Pan Jezus wystawiony podstępnie na próbę, dotyka konkretnie. Każde przynieść pieniądź podatkowy – jednego denara. Zgodnie z prawem rzymskim prawo bicia monet ze swym wizerunkiem przysługiwało panującemu Cesarzowi i wszystkie, będące w użyciu pieniądze były własnością Cesarza. Chrystus unika bardzo

niebezpiecznego sporu patriotycznego, który toczył się w Narodzie Wybranym. Nacjonaliści uważali, że trzeba bojkotować podatki ściągane przez rzymskiego okupanta. Paragmatycy natomiast współpracowali

z Rzymem i nie widzieli problemu w płaceniu należnych podatków. Niektórzy nawet pomagali w ich ściąganiu: byli to pogardzani przez wszystkich celnicy. Pan Jezus, wychodząc z bardzo konkretnego problemu podatków, wygłasza naukę uniwersalną, która pozwala zrozumieć, w jaki sposób

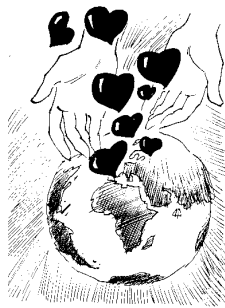
człowiek wierzący ma przeżywać swoje relacje do świata. Przeżyliśmy dwa dni temu 42 rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową św. Jana Pawła II – odczytujemy dzisiejszą Ewangelię, patrząc na Jego niezwykły pontyfikat. Niezwykły właśnie przez to, że ukazał papieżstwo otwarte i dynamiczne. Ten mąż Boży, który wszystko oddawał Bogu, jednocześnie nie bał się świata i ludzi. Szedł do monarchów i władców, a także do chorych i bezdomnych z tą samą miłością i zbawczym orędziem Dobrej Nowiny. Ojciec Święty nie był pięknoduchem, oderwanym od rzeczywistości. Znał jak nikt inny problemy współczesnego świata i człowieka. Dlatego wołał o miłosierdzie dla wszystkich bez wyjątku. Tak Pisał w encyklice Dives In

misericordia: „Wołamy przecież kierując się tą wiarą, nadzieją i miłością, którą Chrystus zaszczerpił w naszych sercach. Jest to równocześnie miłość do Boga, którego człowiek współczesny nieraz tak bardzo

oddalił od siebie, uczynił sobie obcym, głosząc na różne sposoby, że jest mu „niepotrzebny”. Jest to więc *miłość do Boga*, którego obrazę - odepchnięcie przez człowieka współczesnego czujemy głęboko, gotowi wołać wraz z Chrystusem na krzyżu: „Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34). I jest to

równocześnie *miłość do ludzi*, do wszystkich ludzi bez wyjątku i bez żadnego podziału: różnicy ras, kultur, języków, światopoglądów. Bez podziału na przyjaciół i wrogów. Jest to miłość do ludzi — i pragnienie wszelkiego prawdziwego dobra dla każdego z nich i dla ludzkiej wspólnoty, dla każdej rodziny, narodu, dla każdej grupy społecznej, dla młodzieży, dorosłych i rodziców, dla starych i chorych — dla wszystkich bez wyjątku”. Ojciec Święty przypomniał nam tę radosną prawdę, że wszystko należy do Boga, świat cały i jego mieszkańcy, wierzący i ateści, władcy i poddani, bogaci i biedni. To Bóg jest prawdziwym Królem nieba i ziemi. Jego jest Królestwo, potęga i chwała na wieki. Amen.

Ks. Proboszcz



Matko Kościoła, Matko wszystkich ludzi! Spraw, aby ludzie z wszystkich krajów, uznawszy swoje wspólne pochodzenie i wspólne przeznaczenie, odnosili się do siebie z szacunkiem i kochali, jak przystało dzieciom jednego Ojca, w Jezusie Chrystusie, naszym jedynym Zbawicielu, i w Duchu Świętym, który odnawia oblicze ziemi na cześć i na chwałę Trójcy Przenajświętszej. Amen.

Jan Paweł II

W OCZEKIWANIU NA BEATYFIKACJĘ

4. VI. 1954, piątek.



Verbum Caro. Od chwili, gdy Słowo w łonie Dziewicy Ciałem się stało, aby się „Człowiek na świat narodził”, Bóg tak upodobał sobie w tym sposobie, że wraca do wnętrza ludzkiego, jakby ziarno pszeniczne, w każdej Komunii świętej, by przez to ponowne wcielenie mógł się z Boga rodzić każdy człowiek. Odtąd Chrystus ukrywa się

starannie w łonie ludzkim, aby się w każdym powtarzało Boże Narodzenie. Eucharystyczny Bóg szuka nieustannie swego Betlejem, swego żłóbka. Często brak dlań miejsca w gospodzie; ale kto Go przyjmie, stajnia jego zmienia się w świątynię, a człowiek jest ubóstwiony. Eucharystia rodzi nowy rodzaj ludzki. Jest kolebką nowej ludzkości - ciężarnej Bogiem; ludzkości rodzącej Boga światu, roznoszącej Boże Ciało do wszystkich zakątków życia, wnoszącej Boże życie do wszystkich grobów. Dlatego Eucharystia jest Zmartwychwstaniem, bo ona nieustannie kiełkuje w duszach ludzkich nowym życiem, które odważa i rozsadza zmruszałe kamienie zamierającego świata. To jest „Uroda życia”, to jest „Przedwiośnie”, to jest „Bunt młodych”, „Rewolucja niemowląt i ssących”, „Zmartwychwstanie i żywot”.

5. VI. 1954, sobota.

Ave verum Corpus, natum de Maria.

- Nie umiem, Matko, tak uczcić Gościa mej duszy, jak by należało. Pozwól, że wyręcę się Twoimi słowami. Wszak Ty jedna umiałaś rozmawiać z Synem Twoim... Pozdrawiam Go całą Twoją dziewiczą niepokalanością, całą Twoją pokorną uległością, całą żywą wiarą, gorącą miłością, szczególną troskliwością, całym Twoim współdziałaniem i współcierpieniem, całą Twoją nieodstępną bliskością, całą świętością Twojej duszy, każdym drgnieniem Twego serca, każdym aktem Twojej myśli, każdym ruchem Twoich dłoni, każdym krokiem Twoich dziewiczych stóp, każdym momentem Twego wyjątkowego życia, całym dokonaniem Twojej służby Panu... • Gdy czuję obecność Twoją w mej duszy, spraw, Chryste, bym zupełnie zapomniał o sobie. Bym przestał myśleć o sobie i mówić Ci o sobie. To tak nieciekawym i takim ubogim tematem! Pragnę myśleć o Tobie, mówić o Tobie i uwielbiać Ciebie. Pragnę Ci dziękować, że jesteś, żeś jest Słowem, żeś jest Synem Ojca, żeś chciał przyjąć ciało z Dziewicy, żeś chciał spocząć w żłobie betlejemskim, żeś chciał okazać się Pasterzom i Mędrcom, żeś chciał chodzić po ziemi, żeś chciał być i w świątyni, i w Kanie, i nad Tyberiadą, i w Gerazie, i w Betanii, i w Jerycho, i przed Piłatem, i na Kalwarii, i na Górze Oliwnej... Pragnę oglądać Ciebie, idąc ślad w ślad za Tobą. Cóż to może być za cudowna rozmowa - o Tobie! Czuwaj nade mną, bym myślał tylko o Tobie, gdy Ty wstąpisz w dom mój.